

# KURJER LITIEWSKI

W WILNIE DNIA 10. STYCZNIA V. S. ROKU 1812

## H I S Z P A N I A

*Monitor paryżki ogłosił następne wiadomości urzędowe o działaniach woysk francuzkich i sprzymierzonych na tym półwyspie przeciwko hiszpanom.*

*Woysko zwane Katalońskiem. —* Jrl Decaen ruszył z Gironny do Barceliony, dokąd znaczne zapasy amunicyi i żywności wprowadził. Miał rozprawę z rokoszanami, których pogromił i rozproszył przyprawwszy o utratę kilku tysięcy ludzi.

*Woysko zwane Arragońskiem. —* „Mości Xiążę! pisze M. Suchet do Xcia Neufchatel d. 2 z obozu pod Walencyą. Po ostatniem moiém doniesieniu, znacznie robota około bateryi postąpiła. Reduta Nro 3 już ukończona i uzbroiona. Klasztory, Kapucyński i Nadziei, odebrane nieprzyjaciółom, już naprawione i obwarowane dla zasłaniania naszych przykopów. Trzykroć nieprzyjaciół wypadał z miasta dla odzyskania Grao, i otworzenia sobie związku z morzem, ale go zawsze odparł Jrał Bronikowski z 17tym pułkiem zawsze mu niemałą klęskę zadając. Obłężeni ustawnie z miasta strzelają, i nieszczędzą naboioń, lecz te wystrzały nic nam nie szkodzą. Codziennie nadchodzą nam ryszunki do obłężenia potrzebne. — Jenerałowie Harispe i Bousard zabrali kilkaset ludzi w niewolę na prawym brzegu rzeki Guadalquiviar. Podpułkownik od iazdy Calson zniósł w Arragonii iazdę Esquinada, i 50 mu koni zabrał. Podpułkownik z piechoty Bugeau przydybał kupę Campilla w Montfort, i zabrał mu 3 officerów z 50 ludźmi. — Spodziewam się jutro dywizyi Jenerała Sevaroli, nadciągającej z znacznym oddziałem dział ciężkich, i tuszę, że wkrótce będę mógł W. X. Mości donieść zdarzenia ważniejsze. Posyłam W. X. Mości listę ieńców wysłanych do Jaca po weyściu już naszym do prowincyi Walencyi, a tych jest 7500. Przydać do tych potrzeba 2500 ieńców, zostających w szpitalach Sarragossy. Jestem &c.

Podpisano Suchet.

*Woysko południowe. —* „Mości Marszałku! pisze Jrał Girard do M. Soult. Hrabia Erlon zlecił moiemu Adiutantowi, aby ci oddał doniesienie o potyczce w Arroyo-Molinos. Dowiesz się z niego, że ciągnął, że mógł się cofnąć i uniknąć walki z moją tylną strażą, ale iazda była wystawiona na sztych, i trzeba było opuścić. Nieprzyjaciół był w znacznej sile. Nie miałem na celu, tylko honor oręża J. J. K. Mości. Poszedłem jedynie za powinnością poświęconego na wszystko żołnierza, i ruszyłem przeciw nieprzyjaciółowi; a ściągnowszy na mnie całą siłę nieprzyjacielską, oswobodziłem lekką iazdę. Dotkliwą ponieśliśmy stratę, ale wyszliśmy chwalebnie z przykrego położenia. Trzykrotnie otaczani, trzykrotnie torowaliśmy sobie drogę bagnietami. Mości Marszałku wpadłbym w rozpacz, gdyby ta okoliczność, której smutny wypadek towarzyszy, pozbawiła mnie zaufania

J. J. K. Mości, na które przez dawne uczucia, i iakimi teraz tchnę, zasłużyłem.

Podpisano Jrał Girard.

„Mości Xże! pisze M. Soult Xże Dalmacyi do Maiora generala Berthier d. 7 listopada z Sevilli. — „Przesyłam W. X. Mości wypis listu naczelných urzędników zdrowia przy woysku o żółtey febrze panującej w prowincyi Murcyi — Niezawodna rzecz, iż ta choroba jest żółtą febrą, która się coraz wzmacnia. Potrafiliśmy pohamować iey szerzenie się od strony prowincyi Grenady, rozstawiając 4ty korpus na linii Velez de Rubio, który tam pilną bacność daie; a tak, całe woysko i mieszkańcy Andaluzyi zachowani są od tey straszney plagi. Kazałem utworzyć w Sevilli centralny wydział zdrowia, znoszący się z innemi wydziałami, potworzonemi w całej południowej Hiszpanii, i z nadzwyczajną kommissyją, którą do 4go korpusu posłałem. Wszelkie środki są użyte ku zaradzeniu na przypadek ziawienia się tey choroby gdzieindziej. Rozkazałem także Jrałowi Leval, aby stał na linii Vezel i Rubio, aż póki tey choroby zimna nie przytłumia. Nie omieszkam nadesłać poźniej nowego doniesienia w tey mierze, skoro ie odbiorę. Jestem &c.

Podpisano Marsz. Xże Dalmacyi

F R A N C Y J A

z Paryża 26 grudnia.

Dzisiejszy Monitor ogłosił następującą wiadomość. „Fregaty la Nympe i la Meduse pod dowództwem okrętowego kapitana Reval, wypłynawszy w Wrześniu z Sonrabeya na wyspie Jawie, zawinęły do Brest po szczęśliwie odbytey żegludze. Przez te fregaty nadesłał Jrał Jansens wielkorządca wyspy Jawy takie doniesienie ministrowi morskemu i osad. „Wyprawa angielska, oddawna przewidziana, pokazała się d. 4go sierpnia. Nazajutrz, zaczęli anglicy wysiadać przy Tilintzing o trzy mile na wschod Batawii. Nie można było temu przeszkodzić, bo wylądowanie nieprzyjaciół było zasłonięte od ognia ich okrętów. Ze stolica nie miała żadney obrony, weszli przeto Anglicy d. 7go do oszańcowanego obozu Meester-Cornelis, obranego na to miejsce przez Jrała Daendels, zniszczywszy magazyny płodów osadniczych, będących w Batawii — D. 10 uderzył nieprzyjaciół na gościniec do Welterwrede idący, z kąd czaty nasze po niejakim odporze cofnąć się musiały. — D. 22 o świcie wyrzeliśmy baterye usypane przez nieprzyjaciół. Tęgie z naszej strony strzelanie dla zepsucia tych bateryy cały dzień trwało. Nasze znacznie były uszkodzone, kilka dział z lawetów zwalono, i niemałą stratę w ludziach, zwłaszcza artylerzystach, ponieśliśmy. Noc dnia tego, cały dzień i noc następna zeszyły na naprawianiu bateryy z obojczy strony. — D. 24 zrobiliśmy wycieczkę w zamiarze zagwożdżenia dział na nieprzyjacielskich bateriach, i popsucia samychże bateryy. Z trzech kolumn le-

wa nie mogła przyść na czas na róg baterii nieprzyjacielskich, dla przeszkód wciągnięciu; idąca za prawą zbliżyła się na 15 kroków do szanów, a prawa, przeznaczona do oskrzydlenia lewego skrzydła anglików, wpadła do przykopów, i dwie baterie opanowała. Gdy inne kolumny nie mogły za tą nadeść, całe wojsko nasze powróciło do obozu z małą stratą. Rozpoczęło się potem tegież obustron strzelanie, do nocy trwające: z rana znowu nazajutrz rozpoczęte trwało także do nocy. Wielu ludzi zginęło; baterie nasze znacznie były uszkodzone, lecz mianowicie działa, które powiększej części zwalono z lawetów. Nocą naprawiono baterie, ale kilka tylko dział mogło być użytecznem, a to, że pod iedne nie było lawetów, drugim kul zabrakło. Dotąd wojsko nasze, prawie z samych Indianów złożone, okazywało odwagę i krew zimną, mianowicie artylleryia. Wypadało spodziewać się konieczne powszechney rozprawy, dla tego poczynilem potrzebne środki ostrożności wszędzie. — D. 26 na godzinę przededniem pojechałem na czoło naszej linii, i rozmówilem się z Jenerałem Junel. Wchwilę powstał straszny krzyk, i wsczał się ogień karabinowy na prawem skrzydle naszym, co mię ostrzegło, że już zewsząd nieprzyjaciel uderzył. Wkrótce przedarł się nieprzyjaciel do szanów, i powszechny w będącem tam wojsku nieład nastąpił, tém bardziey, że ieszcze ciemno było. Pomimo usiłowania i próżby officerów, raz wraz żołnierz ustępował. Trzykroć potrafiłem wstrzymać tę masę, a raz nawet, kazawszy iey na przód postępować, postąpiła wprawdzie nieco, ale się znowu cofnęła. W tém, lekka artylleryia posunęła się natarczywie ale tego drogo przypłaciła. Jazda nie mogła działać, bo piechota postępując na przód w nieładzie, ze wszystkich stron strzelała. Uciekano już wtedy, gdy tylko cofać się porządnie nakazano. Gdy się to działo oskrzydlał nieprzyjaciel nasze lewe skrzydło, i od strony Campo-Malay nacierał. Baterie przeznaczone do zastaniania ustępu naszego dosyć się dobrze sprawiły, ale nie wstrzymały posuwającego się nieprzyjaciela. Od tej chwili Indianie uciekali kupami, a rzucając broń i mundury z siebie, na wszystkie strony pierzchałi. Wielu z nich poymano, a reszta w lasy i na bagna uciekła. Brygadier Wuhatzów, dobry officer, zebrał ile mógł rozpierzchnionych, i stanął w Buitengorg. — D. 8 wezwał mię był Lord Minto wielkorządca Indyy angielskich, abym przyjął opiekę króla angielskiego. Odrzucenie iey było naturalną mową odpowiedzią. — D. 26 wieczorem po stracie, ponieśionej przez wojsko nasze, zapytał mię słownie Jrał naczelny angielski Achmuty, czylibym nie miał do uczynienia mu iakiey propozycyi, z powodu, iż widział, że mi już brakuie na sposobach bronięcia się, lecz i tą razą sprzecznie odpowiedziałem; poczem udałem się do Samarang, gdziebym zyskał ieszcze iakąś pomoc z Jawianów i Manduryjanów, Jrałowi zaś Junel rozkazałem zebrać uciekających, i połączyć się zemną iak nayspieszniey. — Bądź przeświadczoneym ministrze, iż utrzymywać się będę na wyspie, póki tylko zdołam, ale nie powinienem zataić przed tobą, iż spodziewać się nie można, aby Indianie oparli się regularnemu wojsku Europejskiemu i porządkowi anglików — Kazałem fregatom la Nymphe i la Meduse wypłynąć niezwłocznie, i udać się do któregokolwiek portu we Francyi. Na iedney, popłynie P. Lareinty andytor w Radzie Stanu, i mój Adiutant Podpułkownik Dibbetz; na drugiej zaś, mój Adiutant Maior Codero, i andytor Panat, ieżeli do mnie na czas przybędzie, gdyż tu ieszcze nie stanął.

Wojsko nasze było już znacznie zmniejszone przez choroby, i dla tego nie mogłem mieć nigdy więcej pod bronią nad 8000 ludzi, i to prawie samych Jawianów. Proszę JW. WMPana, żebyś podał Imperatorowi to smutne doniesienie, i przyjął zapewnienie głębokiego uszanowania moiego. Podpisano *Jansens*.

Dnia 22 po mszy stawiono przed Cesarzem hrabine: Augu, Talleyrand, Meerman i Missiessi; Barowne: Palletier d'Aunay, Lanusse, Hogendorp, i Panią Apelius — Po audyencyi była wielka parada wojskowa na dziedzińcu pałacu Tuilleryyskiego i na rynku karuzelowym. Rozmaite pułki iazdy i piechoty Cesarskiej ciągnęły przed Imperatorem, otoczonym kilku marszałkami. — Przeszłego tygodnia gwardya Cesarska dała obiad dla batalionów szwajcarskich i kroackich. Ustawą Cesarską pod dniem 16 grudnia wszystkie gościńce w państwie francuzkiem podzielone na gościńce Cesarskie i departamentowe. Koszt rznięcia, naprawiania i utrzymywania gościńców Cesarskich będą opędzane przez skarb Cesarski, na co się rocznie 20 milionów franków przeznaczają, a departamentowe, przez departamenta, któredy przechodzą.

W *Nantes* zdarzył się szczególny przypadek. Trzy osoby odebrały listy z poczty. Po odpieczętowaniu listu wyskoczyła na wzór sprężyny z trzaskiem wążka wstążeczka iedwabna niezmiernie ścisłe zwinęta, która wszystkie rzeczzone osoby pokaleczyła: — Toż samo przytrafiło się w *Middelburgu*. Uwiadomiono o tém ziawieniu policyją.

## Z W I A Z E K R E N S K I

z *Warszawy* 11 stycznia.

W przeszłej gazecie donieśliśmy o potwierdzonej uchwale seymowej podatku osobistego dotyczącego wszystkie stany płci oboiej, dziś kładziemy dalsze wyroki o podatkach a w tej kolei nayspierwiej o *czopowym wieyskiem*.

Podatek *czopowego wieyskiego* pobierać się będzie od dusz mieszkających na ustroniu daleko od kościołów i traktów po groszy 20, od mieszkańców zaś nad gościńcami lub przy kościołach po groszy 25, od tych zaś którzy mają te obie korzyści po groszy 30. Też same podwyższenie rozciąga się na mieszkańców karczmy mających. Dzierżawcy dóbr niemogą ztąd rościć żadney pretensyi do właścicielow.

*Czopowe mieyskie* od trunków pobierać się będzie we wszystkich miastach licząc od garca, po gr. 2 od piwa, po gr. 13 od wódki, po gr. 12 od miodu, po gr. 24 od innych przedniejszych trunków krajowych, a po dwa razy tyle od trunków ze wsi do miast przywożących się.

*Podymne dawne i podwyższone*. Pierwsze utrzymane na przeszłym stopniu, drugie zmniejszone do połowy od dymów holenderskich, osadniczych, okupników, czynszowników: z dymów zaś mieyskich i wieyskich rolniczych podymne podwyższone zupełnie uchyla się i znosi się, z obowiązkiem iedynie opłaty dawnego podymnego.

Podatek od rzezi byłby w miastach uchwalony na przeszłym seymie 1809 znosi się całkowicie a na iego mieyscu pod tymże tytułem ustanawia się opłata po złch 21 od wołu, 15 od iałowicy, 3 od świni, 2 zł. od kozy. gr 40 od owcy, gr. 2 od funta wszelkiego mięsa w miastach 1go i 2go rzędu; a zaś trzecią częścią mniej w miastach 3go 4go i 5go rzędu. Wszelkie zaś inne przy tem opłaty dawniejsze kwitowego ibetragu i t. d. są zupełnie zniesione, oprócz tych miast gdzie utrzymują się publiczne rzeznice. Ktokolwiekby chciał zabijać bydło, pierwiej opłacić powinien podatek, inaczej będzie uważany za oszukującego skarb publiczny azatym zostanie pociągnięty do o-

płaty, 5 razy większej nad przepisaną; tyleż zapłaci potajemnie do miasta mięso wprowadzający z utratą sztuki zabitey.

*Prawo o opłatach stęplowych* na przeszłym seymie ustanowione znosi się, a wprowadza się teraz papier stęplowy sześciu gatunkow. Pierwszy zwyczajny kosztujący po groszy 10 arkusz używa się do wszelkich czynności sądowych, publicznych, administracyjnych, urzędowych, na książki kupieckie, i wszystkie inne publiczną wiarę mające. Drugi szacunkowy na noty, memoryały, plenipotencye, ekstrakty, konwencye, kontrakty w miarę wartości rzeczy, i wyższości miejsca opłaca się po gr. 10, gr. 15, po zł. 2, i 6, osobno opłaca się po gr. 15 od arkusza papieru wziętego na prawa zajmujące summy od złch 300 do 1000, podwyższając potem po gr. 15 od każdych 500 złch. Opłata od successyi i darów ustanowiona po zł. 3 od 100 na successorow nienależących, po gr. 45 od successorow pobocznych. Massa spadkowa ustanawia się odrzuciwszy wszystkie długi.

Dnia 1 stycznia przejechał Fryderyk August przez Poznań przeprowadzony od błogosławiącego ludu i woyska tam stojącego. Przejeżdżającemu królowi assistowali Jenerałowie Dąbrowski, Kwasniewski i Kosiński. Wielkich tu u nas spodziewamy się odmian w urządzeniu niektórych władz administracyjnych po ukończeniu seymu. Znana obywatelska gorliwość teraźniejszego Ministra przychodów i skarbu, wiele nam obiecuje. Słychać tu że woysko nie będzie pobierać racyi tylko gotowe pieniądze; gdyby to nastąpiło, bieg pieniędzy znacznieby się powiększył. Mówią także, iż urzędy konsumpcyjne tyle kosztownego wymagające utrzymania, inaczej urządzone będą. (z *Lwowskiej*.)

## R O S S Y I A

s *Tweru* d. 14 grudnia.

Mimo znaczney wysokości brzegow Wołgi, nad którą leży nasze miasto, powodzie wiosenne wiele miejsc zalewają i pustoszą. Od czasu wycięcia lasow będących nad Wołgą, częściej podobne zachodzą nieszczęścia. Dla zapobieżenia tym wypadkom, wszelkie niższe miejsca mają być tamami obwarowane, a rzeka Timok, przechodząca przez miasto, zostanie zamienioną na kanał mający służyć do wewnętrzney żeglugi. Wnim wygodnie zimować będą wszelkie statki niemogące zostać na Wołdze i Twerze; posłuży do warsztatu na budowę nowych statków: na brzegach zaś jego wystawione zostaną magazyny składowe. Wpad rzeki Timoka odmieniony, zabezpieczy od dalszego podmywania, to miejsce, na którym się znajduje kościół katedralny, pałac, i wiele innych pięknych gmachów. Uście kanału do Wołgi przeprowadzone będzie na 5 wiorst niżej miasta, między Twerem i wioską Peremerka; dla zrobienia obszernego miejsca do budowania nowych statków i przezimowania dawniejszych. Wielki ten projekt potwierdzonym został od J. J. Mości przy końcu ieszcze 1809 roku, i naznaczona pożyczka miastu ze skarbu Imperatorskiego. Lecz że najwyższe władze skarbowe, życzyły mieć dostateczne zapewnienie zwrotu tej summy, przeto wezwały do tego całą szlachtę gubernii Twerskiej. Ta zapewniła, przez zesłanych deputatów, generalnego Dyrektora komunikacyi wodney i lądowej, że we wszystkim będąc gotową z całą usilnością przyłożyć się do powszechnego dobra, z największą chęcią przyymie na siebie bez pomocy innych stanów zwrócenie potrzebney na wykopanie kanału summy 700000 rubli, wraz z procentami. Postępek tak szlachetny i przykładny szlachty gubernii Twerskiej, doszedł wiadomości J. J. Mości, który z u-

kontentowaniem przyiwszy tę ofiarę oświadczył swą wdzięczność przez następujące pismo. „Generalny dyrektor komunikacyi wodney i lądowej, Jrał gubernator Nowogrodu Tweru i Jarosławia, Xże Jerzy holshyńsko-Oldenburski, przedstawił Nam postanowienie szlachty gubernii Twerskiej, przyymujące na siebie zwrócenie summy 700000 rubli potrzebney na wykopanie kanału Twerskiego w przeciągu lat 20 przyymując ten nowy dowód wspaniałey gorliwości, i bezinteressowanej ofiary dla dobra publicznego z szczególniejszem ukontentowaniem; za słuszną rzecz osądziliśmy, oświadczyć wszystkim szlachcie gubernii Twerskiej naszą życzliwość, oraz na znak wdzięczności co następuje postanowić. 1) Podług życzenia szlachty kanał ten nosić będzie Imię Kanału Katarzyny. 2) Po ukończoney jego robocie, ma być uznany za własność całej szlachty Twerskiej z pozwoleniem oney, darowania lub przedania miejsc nad nim leżących w pewney odległości, oraz pobierania wszelkich ceł i opłat, od statków za przezimowanie, budowanie lub naładowanie towarami. 3) Procenta żadne od summy brane nie będą mimo ofiarowania się szlachty. 4) Coby więcej nad 700000 rubli potrzeba było na dokończenie kanału, niema spadać na szlachtę. „Pismo to J. J. Mości podane zostało uroczyscie zgromadzoney teraz szlachcie w Twerze na obior urzędników publicznych; i ze wszelkim uszanowaniem od niej przyjęte zostało. Na uskutecznienie tak ważnego dzieła osobny Komitet postanowiono, którego członki teraz z posród szlachty wybrano. Ma on iednak zostawać pod rozkazami J. X. Mści, lecz wszelkie ekonomiczne urządzenia względem użycia przeznaczonych sum do niego samego mają należeć. Roboty sztuczne powierzonymi zostaną officerom od Inżynierow. Trzy lata wyznaczono na jego ukończenie, czule zaś oko najwyższej władzy każe się spodziewać, że ten czas krótkim nie będzie.

z *St. Petersburga* 28 grudnia

## Manifest

Z Bożej łaski ALEXANDER I. Imperator i samowładca wszech Rosyi i. t. d. W manifestach 29 września i 29 listopada 1810 roku postanowiono pobierać po 60 kopieiek od wiadra wódki w roku 1811 w guberniach mających szczególne dla siebie prawa, z rozkładem tego poboru stosownie do liczby dusz. Przy ustanowieniu tego podatku zlecono udzielnym kommissiom z guberskich zwierzchności i z marszałków stanu rycerskiego złożonym przedstawić swoją opinią o wygodniejszym sposobie rozkładu tego podatku na następne czasy. Rozpatrzywszy te opinie i zważywszy, że teraźniejszy dochód od wódek w tych guberniach niema należnego stosunku z istotną ilością przedaiący się wódki, i że w niektórych sama szlachta przekłada podwyższenie onego; z tych uwag zważywszy opinią rady państwa, uznaliśmy za rzecz przyzwoitą postanowić. 1) Od 1 stycznia 1812 roku po wsiach i miasteczkach gubernii, Inflandskiej, Estlidskiej, Kurlandskiej, Pułtawskiej, Czernichowskiej, Kiiowskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Wileńskiej, Grodzińskiej, Wołyńskiej, Mińskiej, Podolskiej, Witebskiej i Mohilewskiej, także w 5 powiatach gubernii Woronezkiej i w tych włościach gubernii Kurskiej, które wolnie wódkę przedaią, pobierać do skarbu od przedaiących się wódek, po rublu od wiadra. 2) Pobor ten w ogólnym rachunku na gubernie powiaty i włości rozłożyć stosownie do liczby ludności podług tychże prawideł iak był rozłożony na rok teraz idący. 3) Ażeby zaś dochód ten w czas przyszły rozłożyć można było sposobem równiejszym stosownie do istotnego wypalania wódek, minister finansów nie-

zaniedba zebrać naydrobniejszych o tym mieyscowych wiadomości i przełożyć ostateczne postanowienie. 4) Wszelkie inne rozrządzenia o tym dochodzie w manifestach 29 września i 29 listopada przeszłego roku znajdujące się zachowują się w swojej mocy. — W St. Petersburgu 1811 roku grudnia 11. Na autentyku podpisano własną ręką J. J. Mości. ALEXANDER.

Ukaz J. J. Mości samowładnego wszech Rossyi z rządzącego Senatu. — Wedle ukazu J. J. Mości rządzący Senat słuchał przełożenia ministra sprawiedliwości tajnego konsyliarza i kawalera Jana Ianowicza Dmitriewa, że minister policyi przekładał J. J. Mości o uwadze Riazeńskiego cywilnego gubernatora względem spraw komissii rewizkich, że większa część właścicieliw niepodała skazek w terminie przeznaczonym to jest do 1. października, w tym zamiarze, ażeby po oddaniu należney od nich liczby rekrutów mogli ich zapisać w nowey rewizyi za ubitych, J. J. Mość zważywszy że terazniejszy zaciąg rekrutski naywyższym manifestem nakazany do uskutecznienia podług 5tey a nie zaś podług 6 rewizyi, naywyżey rozkazać raczył, ażeby oddani teraz rekruci wszyscy w ogólności wymazani byli z nowey 6 rewizyi podług istotnego brzmienia manifestu *Rozkazał*: o należnym spełnieniu tego naywyższego J. J. Mości rozkazu przedpisać ukazami wszystkim naczelnikom guberniialnym, rządóm guberskim, i izbom skarbowym, oraz takież ukazami zawiadomić ministrów finansów, udziałów i policyi iakoteż podskarbiego państwa.

z Dubossar 5 grudnia

Z nad granic piszą, że wkrótce nas ucieszy pokoy z Turkami. Negocyacye zagaione idą bez przerwy. (Zuschauer.)

Obwieszczenie

2 Sąd taxatorsko-exdywizorski, remissą sądu głł. departamentu 2go Gubernii litt: grodzieńskiej, przeznaczony na dzień 1szy Xbra niniejszego roku, do dobr Molczadzi z atynencyami aktorstwa JW. Ignacego Wołłowicza b. chorążego pttu Stolim. ziechawszy między różnemi załatwieniami, pierwiastkowemu zjazdowi przyzwoitemi, determinował awizować wszystkich wierzycieli, tegoż chorążego Wołłowicza do majątku iegoż pretensye stosować mogących. Ażeby ciż w iakimkolwiek stosunku wierzyciele z dowodami ich pretensyą probującemi, do tegoż sądu, po ostateczną satysfakcyą na dzień 2gi miesiąca maja roku następnego 1812, pod utratą swych pretensyi, lub sami osobiście stawali, albo swych plenipotentów zwykle umocowanych przysyłali o czem wcześniej przez gazetę kuriera littgo zawiadamiając podpisać. Roku 1811 Xbra 12 dnia.

Felix Jmbra Reg. sądu głł. depar. 2go guber. i exdy.

L i c y t a c y a

3 Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu wileńskiego uwiadamia, iż w gubernii wileńskiej, w powiecie upitskim, w majątku dziedzicznym JW. Eustachego Karpia Johaniszkiele zwanym, będzie się przerabiał dom muirowany na szkołę parafialną, równie przy tymże

w Wilnie		Barometr		Termometr		Odmiany powietrza
dnia stycznia		cale linie		stopnie		
6	z rana	27	10, 5	—	10 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	pochmurne
	po południu	27	11 0	—	9	
	w wieczor	27	11 3	—	9	
7	z rana	27	10 6	—	9	pochmurne
	po południu	27	9 4	—	6	
	w wieczor	27	7 4	—	7	
8	z rana	27	4 9	—	7	pochmurne
	po południu	27	5 3	—	6	
	w wieczor	27	5 7	—	11	
9	z rana	27	6 0	—	12,5	pochmurne
	po południu	27	7 0	—	12,5	
	w wieczor	27	7 0	—	15 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	

E r r a t a. W przeszłym 2 Nrze w tabelli obserwacyi Meteorologicznych zaszła pomyłka, gdzie wru- bryce Termometru zamiast 14 stopni, położono 41 czego nigdy Wilno niedoświadczyło. — Dziś dnia 10 zra- na Termometr pokazywał 17 stopni zimna.

domie ma być ogrodzony płotem z koł dębowych plac i ogród szkolny, i w tymże ogrodzie postawiona budowa drewniana. Koszt na takowe roboty wyrachowany przez szczegół wynosi rubli srebrnych 4053 kopieiek 85. Uskutecznienie takowey fabryki oddaie się przez publiczną licytacją na mieyscu w Johaniszkielach przed wyznaczonemi osobami do tego od rządu uniwersytetu, odbywać się mającą. Termina do licytacji naznaczaia się następnę: pierwszy dnia 20 stycznia drugi dnia 25 stycznia; trzeci i ostatni dnia 1 lutego roku terażniejszego. Plan, opisanie, i wyrachowanie kosztów na pomienione roboty, każdego, czasu można widzieć na mieyscu w Johaniszkielach i w kancelaryi uniwersytetu wileńskiego. Wszyscy zatem życzący licytować takową fabrykę, wzywaią się do stawienia się w Johaniszkielach w terminach wyżej wyrażonych z prawną ewikęją ziemską, walor 3,000 rubli srebrnych wynoszącą.

L i s t g o ñ c z y

1 Roku 1812 Januaryi 6 na 7 dzień, to jest z soboty na niedzielę w nocy z wieczora w plebanii meyszagolskiej w gubernii i powiecie wileńskim wykradzono pieniądze w srebrze rublami rubli 365 w złocie czer. złł. 37 i talar pruski ieden, niemniey z ruchomości kamieni krwawnikow trzy z których ieden okrągło szlifowany, a dwa kantami oprowadzony 4ty kamień z piasku złotego ciemny, a przy nich złota koronnego kawalkow 5 od łotow 7 i czapka nowa sukienna okrągła ze sznurkami, koloru cielistego do rubli 5ciu wartująca; papiery różne dokumenta inwentarze; testamenta, obwodnice, dekreta, przywileie, i inne przy tym dowody służące domowi Jwaniszewskich Jwańkich na folwark Pyski i inne folwarki nazwiska swe mający w powiecie i gubernii grodzieńskiej położone a w depozycie moim zlokowane, które zupełnie skradzionemi zostały przez dwóch ludzi zostających na służbie w tej plebanii, ieden terażniejszy rewizii do skazki przyięty zowiący się Józeff Mazurkiewicz lat mający 23, urody słuszney, twarz okrągła czerwona, włosy białe żółtawe dobrze zarosłe, pleczysty, na nim kożuch gospodarski długi, ze sznurkami rzemiennemi do zawiązywania, pod spodem kamizelka czerwona, w butach iuchtowych i czapce mianszestrowey ciemney z siwym baranem, drugi niedawno przybyły, ma imię Paweł z nazwiska niewiadomy, po litewsku nieumieiający mówić, liczący sobie lat 20, twarzy ospowatey, nosa troche zakłęsłego z znakiem rozbicia, włosy rosło kędzierzawe; urody srzedney; na nim kapota siermiężna wyczesana sukna białego guziki ordynaryjne pobielane, spodni tegoż samego sukna, w butach i czapce, którą przez kradzież zabrał z sobą, kamizelka perkalowa biała w kwiateczki żółte. Ktoby takowych złodzieiow poścignol, i do plebanii Meyszagolskiej, lub do policyi powiatowey dostawił, ten, krom winney wdzięczności, nadgodę słuszną odbierze.

Do przedaży

Ja Maciey Iwaszkiewicz kucharz mając wyiechać w drogę mam do przedania słowika, który lat trzy u mnie jest i spiewa już tygodni pięć, ktoby chciał kupić raczy udać się do domu Brzezieiowskich pod numerem 315 pod ostrą bramą.

C e n a T a r g o w a W i l e ŋ s k a

Od dnia 31 grudnia do dnia 7 stycznia rub: kop				
Kommissyina	Beczka	Zyta syrowego	-	6 50
		Pszenicy	-	16 —
		Jęczmienia	-	8 —
		Gryki	-	5 —
		Owsa	-	6 —
		Grochu	-	7 —
		Faska Masła	-	4 —
		Funt słoniny wędzoney	-	15 —
		Funt mięsa wołowego	-	3 —
		Assygnacya 100 rubli	-	25 —
		Dukat	-	5 —